

PRAWA PACJENTA

Nie ma mowy o jakimkolwiek ograniczeniu praw polskich pacjentów

Rozmawiała Iwona Kazimierska

– Polacy i obywatele Ukrainy mają mieć takie same prawa, taki sam równy dostęp do świadczeń zdrowotnych, a decydują o nim wyłącznie względy medyczne i stan zdrowia – mówi Bartłomiej Chmielowiec, rzecznik praw pacjenta.

| Czy w związku z obecną sytuacją rzecznikowi praw pacjenta przybędzie obowiązków? Czy uchodźcy z Ukrainy będą się mogli zgłaszać do pana ze swoimi problemami? Czy taka możliwość została przewidziana w specustawie?

Zacznę od odpowiedzi na trzecie pytanie. Nie było potrzeby, aby w sposób szczegółowy regulować tę kwestię w specustawie. Zgodnie z Ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta nie dzieli się pacjentów według narodowości czy obywatelstwa. Każdemu pacjentowi, który uzyskuje świadczenia zdrowotne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, te świadczenia powinny być udzielane zgodnie z przywołaną ustawą. Prawa pacjenta powinny być przestrzegane zawsze, niezależnie czy to jest obywatel Ukrainy, Polski czy jakiegokolwiek innego państwa. Każdy obywatel Ukrainy, którego prawa pacjenta zostaną naruszone, może zgłaszać się po pomoc do RPP i my jako instytucja będziemy takiej osobie pomagać.

Czy w związku z tym będzie więcej pracy? Niewątpliwie tak, bo widzimy, ilu uchodźców pojawiło się w naszym kraju. W efekcie wzrosnie liczba problemów związanych z przestrzeganiem praw pacjenta.

| Mówi pan, że wzrosnie liczba problemów. Już teraz pojawiają się informacje, głównie w Internecie, o przyjmowaniu pacjentów z Ukrainy w placówkach medycznych poza kolejnością. Czy do pana one również docierają? Czy należy je traktować w kategorii fake newsów czy rzeczywiście są podstawy do takich opinii?

Na razie pojawiają się pojedyncze zgłoszenia od obywateli polskich raczej z obawami, że dostęp do świadczeń zdrowotnych pogorszy się z uwagi na to, że w naszym kraju przybyło potencjalnie ponad 2 mln dodatkowych pacjentów. Były również pojedyncze sygnały – łącznie trzy – wskazujące, że obywatele Ukrainy byli uprzywilejowani w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych. Każdy z nich sprawdziliśmy i na razie żaden się nie potwierdził. Trzeba mieć na uwadze również to, o czym już wcześniej się mówiło i przed czym ostrzegaliśmy instytucje państwowe, że w mediach społecznościowych trwa zorganizowana akcja dezinformacyjna.



Fot. Archiwum Termedii

”

Każdy obywatel Ukrainy, którego prawa pacjenta zostaną naruszone, może się zgłaszać do RPP i my jako instytucja będziemy takiej osobie pomagać

Była prowadzona już w trakcie akcji szczepionkowej, podczas walki z pandemią COVID-19, a teraz została przeniesiona na pomoc udzielaną obywatelom Ukrainy.

| W Polsce przebywa już ponad 2 mln uchodźców z Ukrainy i pewnie będzie ich jeszcze więcej. Czy zdołamy zabezpieczyć im świadczenia zdrowotne, pamiętając o tym, że mamy własny dług zdrowotny spowodowany pandemią? Czy sądzi pan, że poradzimy sobie z tymi dwoma nakładającymi się problemami?

Nie mamy wyboru. Musimy sobie poradzić. Musimy pomagać obywatelom Ukrainy. Oni są w tragicznej sytuacji. Oczywiście jest, że to wpłynie na nasz system ochrony zdrowia, tak jak wpłynęła na niego pandemia COVID-19. Problemy jednak będą trochę innego rodzaju. Pandemia spowodowała okresowe zmniejszenie liczby udzielonych świadczeń. W przypadku uchodźców tak duży ich napływ spowoduje, że nagle wzrosnie liczba osób, którym musimy udzielić pomocy – tu, teraz, natychmiast. Wśród uchodźców są kobiety w ciąży, małe dzieci, osoby schorowane.

Czy będą trudności? Będą niewątpliwie. Ta wyjątkowa sytuacja może wpłynąć na wydolność systemu ochrony zdrowia, ale myślę, że nasza solidarność z obywatelami Ukrainy powoduje, że zrobimy wszystko, aby odpowiedzieć na to wyzwanie jak najlepiej.

Uważam, że jest to też okazja dla wielu kierowników podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, aby pokazali, jak zostali przygotowani do tej sytuacji przez doświadczenia wyniesione z pandemii COVID-19.

Należy zauważyć, że nasz system ochrony zdrowia nagle zderzył się z dwiema skrajnymi sytuacjami, których nie można było do końca przewidzieć: pandemią COVID-19, największą od czasów grypy hiszpanki, oraz wojną tuż za naszą granicą. To sytuacja, na którą – jak sądzę – żaden system ochrony zdrowia nie byłby przygotowany. Również nasz, który przecież nie jest doskonały, o czym dobrze wiemy. Myślę, że dzięki zaangażowaniu i poświęceniu personelu medycznego będziemy w stanie pomóc wszystkim potrzebującym.

| Do Polski napłynęła z Ukrainy rzesza wykwalifikowanych osób, które mogłyby wesprzeć nasz system ochrony zdrowia. Co powinniśmy zrobić, żeby tak się stało?

Już wcześniej zostały wprowadzone specjalne rozwiązania w tym zakresie, a ostatnio Ministerstwo Zdrowia opublikowało komunikat dotyczący zasad zatrudniania personelu medycznego z Ukrainy. Myślę, że to jest szansa dla naszego systemu ochrony zdrowia i powinniśmy ją wykorzystać. Zwłaszcza jeśli chodzi o personel uzupełniający, np. w opiece pielęgnacyjnej. Nie zapominajmy przy tym, że niezwykle ważne jest bezpieczeństwo pacjenta. Aby je zapewnić, personel medyczny musi być w stanie zrozumieć pacjenta w komunikacji językowej. W tym celu prowadzone są intensywne szkolenia, powstaje wiele inicjatyw oddolnych – podmiotów leczniczych. Myślę, że to jest szansa na poprawę sytuacji kadrowej w naszym systemie ochrony zdrowia.

| Pojawiają się wątpliwości, czy wobec ogromnego napływu uchodźców uda się utrzymać dotychczasowe prawa polskich pacjentów. Może trzeba powiedzieć Polakom: być może wasze prawa zostaną na jakiś czas ograniczone, bo sytuacja jest ekstremalna?

Absolutnie nie ma mowy o jakimkolwiek ograniczeniu praw polskich pacjentów. Możemy się spodziewać okresowych problemów, bo jesteśmy w obliczu sytuacji kryzysowej. Nie widzę jednak żadnych podstaw, żeby zakładać, że jakiegokolwiek prawa pacjenta polskich obywateli zostaną ograniczone. O ile w sytuacji pandemii COVID-19 mogliśmy mówić o ograniczeniu pewnych praw, chociażby dotyczących kontaktów z osobami bliskimi, ze względu na uwarunkowania medyczne, o tyle w obecnej sytuacji nie może być rozróżnienia między obywatelem Polski a obywatelem Ukrainy. Obowiązują absolutnie równe zasady – Polacy i obywatele Ukrainy mają mieć takie same prawa, taki sam równy dostęp do świadczeń zdrowotnych, a decydują o nim wyłącznie względy medyczne i stan zdrowia.

Rozmowa została przeprowadzona 23 marca 2022 r.